Słabsze tempo wzrostu cen OC

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: piątek, 01, wrzesień 2017 23:15
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1224

Nadal jest drogo, ale ceny OC już nie rosną tak szybko. Od początku 2017 roku do końca lipca średni koszt polisy zwiększył się o 2,7%. analogiczny okres w poprzednim roku charakteryzował się podwyżką na poziomie aż 30,7% - wynika z analizy CUK Ubezpieczenia. Choć podwyżki jeszcze nie ustały, to ich stopniowe zahamowanie może zwiastować pozytywne zmiany na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych.

– Nie można jeszcze mówić o całkowitym ustabilizowaniu się sytuacji na rynku, jednak po pierwszym półroczu można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że 2017 rok okazuje się dla kierowców znacznie łaskawszy – mówi Maciej Kuczwalski, ekspert CUK Ubezpieczenia.

Stopniowy powrót do równowagi cenowej to wynik powolnego osiągania przez ubezpieczycieli poziomu opłacalności. Dotychczas sumy odszkodowań z tytułu ubezpieczenia OC znacznie przewyższały wpływy ubezpieczycieli ze składek. Musieli oni zatem dokładać do wypłacanych świadczeń z własnej kieszeni. W tej chwili dzięki podwyżkom cen jest szansa na to, że uda się zgromadzić pożądane kwoty w rezerwach, a w efekcie całkowicie zastopować podwyżki. *– Straty finansowe ubezpieczycieli są coraz mniejsze – co widać po dodatnim wyniku technicznym na koniec I kwartału br., a także po stabilizujących się cenach OC* – kontynuuje ekspert.

Choć w skali ogólnorynkowej odnotowujemy coraz niższe wzrosty cen OC, to mieszkańcy niektórych województw nadal nie maja powodów do radości. Podobnie jak na początku roku, na czele rankingu najwyższych cen OC znalazło się województwo dolnośląskie. Kierowcy muszą tam zapłacić za polisę średnio 935 zł – czyli aż o 29% więcej niż wynosi przeciętna cena w skali ogólnopolskiej. Mimo że jest to najdroższe województwo, podwyżki od początku roku nie przekroczyły tam poziomu 2%. Drugie miejsce – z ceną 826 zł za przeciętną polisę – zajmuje województwo pomorskie, w którym składki zwiększyły się prawie o 6%. Trzecim w kolejności najdroższym województwem jest lubuskie, gdzie za OC trzeba było zapłacić średnio 783 zł. Pomimo niechlubnej pozycji w rankingu, sytuacja cenowa zmienia się tam na lepsze – od początku roku odnotowano nieznaczny spadek cen – na poziomie 1,5%.

Stawki zmniejszyły się także w województwie lubelskim – kierowcy z tamtego regionu zapłacili o 3,2% mniej niż na koniec ubiegłego roku. Z kolei wzrosty cen poniżej średniej krajowej (2,7%) odnotowano w województwach: zachodniopomorskim (0,8%), kujawsko-pomorskim (1,3%), mazowieckim (1,8%) dolnośląskim (2%) i śląskim (2,1%).

Z o wiele bardziej drastycznym skokiem cen musieli zmierzyć się natomiast kierowcy z województwa opolskiego, gdzie od początku roku ceny wzrosły powyżej 11%. Ten wzrost cen wielokrotnie przekracza średnią całego kraju i sąsiadujących regionów.

– Pomimo odnotowanych podwyżek, sytuacja w województwie opolskim nie jest tak zła jak mogłoby się wydawać. Wystarczy przypomnieć sobie wahania cen polis na Opolszczyźnie z przełomu grudnia 2016 i stycznia 2017 roku. Spadły one wówczas aż o 19,6%. Trudno powiedzieć, dlaczego akurat to województwo charakteryzuje się tak dużą zmiennością – nie jest to raczej wynik położenia geograficznego, ponieważ analogiczną sytuację zaobserwowaliśmy na Podlasiu. Tam podwyżka po pierwszych siedmiu miesiącach 2017 roku także przekroczyła 11%. Podobnie jak na Opolszczyźnie, również w podlaskim odnotowaliśmy znaczny spadek cen na przełomie roku (6,5%). Statystyki wyraźnie pokazują, że pomimo wahań cen zaobserwowanych w poszczególnych województwach, tendencja ogólnopolska pozostaje niezmienna. Pojedyncze skoki cen, czy też chwilowe obniżki w danych miesiącach, szybko ulegają korekcie rynkowej – mówi Maciej Kuczwalski.

Phoca PDF

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: piątek, 01, wrzesień 2017 23:15
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1224

Powyżej średniej ogólnopolskiej pod względem wzrostu cen plasują się także województwa: podkarpacie (6,6%), pomorskie (5,9%), świętokrzyskie (5,3%), łódzkie (4,85%), małopolskie (4,38%), wielkopolskie (3,85%), warmińsko-mazurskie (3,13%). Pomimo odnotowanych w ciągu roku wzrostów, pierwsza trójka najtańszych województw pozostaje niezmienna. W lipcu najmniej za OC zapłacili mieszkańcy podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego.

– Jesteśmy już za półmetkiem 2017 roku, możemy zatem ze sporym przekonaniem stwierdzić, że równie drastycznych podwyżek co w roku 2016 już nie będzie. Oczywiście jest to teza, która ma szansę się potwierdzić jedynie przy scenariuszu nieprzewidującym zmian prawnych i politycznych, które mogłyby nadmiernie obciążyć ubezpieczycieli. W tej chwili największe wyzwanie szykuje europejskie rozporządzenie o ochronie danych osobowych oraz projekt ustawy o dystrybucji ubezpieczeń – mówi Maciej Kuczwalski. Rozporządzenie wymusi na wszystkich firmach, także z branży ubezpieczeniowej, dokonanie zmian organizacyjnych, przeprowadzenie audytów i adaptację systemów informatycznych. Podobne wyzwania szykuje projekt ustawy o dystrybucji ubezpieczeń który został przyjęty przez rząd pod koniec lipca.

– Wdrożenie nowych przepisów może w istotny sposób wpłynąć na polski rynek. Zmiany, jakie regulacje wymuszą na ubezpieczycielach, będą czasochłonne oraz będą wiązały się z niemałymi kosztami. Z drugiej strony branża powoli umacnia się finansowo. To daje nadzieję na to, że wyzwania szykowane przez ustawodawcę nie przyczynią się do dalszych strat, a co za tym idzie do podnoszenia cen polis – dodaje ekspert.

Phoca PDF